KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8 (20) Lutego 1860 Roku. Poniedziałek. № 48. Jutro, Śtej Eleonory Panny.

Wczoraj, w Kościele XX. *Karmelitów* bosych, na Krakow:-Przedm:, nowo wyświęcony Kapłan X. Ignacy *Dudrewicz*, Alumn Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, odprawił pierwszą Mszę Świętą; w czasie której, stosownie do okoliczności, przemówił X. Stanisław *Lewandowski*, Kolega Prymicjanta. Po skończonem Nabożeństwie, Celebrans udzielał błogosławieństwo pobożnym przez ściskanie im głów. Nowo wyświęcony, jest Synem zasłużonego Doktora Medycyny, Jana *Dudrewicza*.

Z Petersburga, d. 27 Stycznia (8 Lutego).—W Najwyższym Ukazie, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, wydanym do Rządzącego Senatu 14 Stycznia 1860 r., wyrzeczono: „Uznawszy za pożyteczne, przy szybkim rozwoju literatury ojczystej i wzrastającym przywozie xiążek zagranicznych, nadać Cenzurze organizacją bardziej odpowiadającą jej potrzebom, rozkazujemy: 1) Istniejący obecnie Główny Zarząd Cenzury zreorganizować, utworzywszy takowy, pod prezydencją Cenzury Ministra Oświecenia Narodowego, z Członków wyznaczonych podług etatu, zatwierdzonego przez Nas pod datą dzisiejszą, i oprócz tego, podług osobistego Naszego wyboru. 2) Przy Głównym Zarządzie Cenzury utworzyć Kancellarją, podług dołączonego etatu. 3) Do Komitetów Cenzury St. Petersburgskiego i Moskiewskiego, wyznaczyć oddzielnych Prezesów, uwalniając od tego obowiązku Kuratorów Okręgów Naukowych St. Petersburgskiego i Moskiewskiego. 4) Poddawszy pod zwierzchność Głównego Zarządu wszystkie Komitety Cenzury miejscowe i szczególnych Cenzorów, zkoncentrować w nim, dla ostatecznego decydowania, wszelkie interesa i kwestje dotyczące Cenzury wewnętrznej i zagranicznej w Cesarstwie, a wynikające tak w zakresie jego działalności, jak i w drugich zarządach. 5) Zatwierdzony przez Nas etat, dołączony przy niniejszem, wprowadzić w wykonanie, obok wyasygnowania summ potrzebnych, z wskazanych w Etacie źródeł. Rządzący Senat nie zaniecha wydać w tym względzie stosownych rozporządzeń. (1)

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. $^1/_{13}$ Stycznia r. b., awansowany Sztabs-Kapitan Saperów Karol *Woyde*, na Kapitana, z przeniesieniem do Jeneralnego Sztabu w tymże stopniu i z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach w Sztabie Głównym 1ej Armji, w Warszawie.

J. K. W. Xiążę Rejent Pruski, ozdobił Orderem *Orła Czerwonego* IVej kl:, Kapelmistrza E. *Bilse* z Lignicy.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^7/_{19}$ Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 80, na które, tudzież na dawniejsze, w 429 wnioskach, złożono rs. 8,410 kop: 65. Na żądanie 156 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 9 kop. 11), rs. 5,307 k. 83$^1/_2$, i umorzono xiążeczek oszczędności 39. Przeto Uczestników 15,250, posiada kapitał rs. 823,369 kop: 53$^1/_2$.

(1) Etat dołączony do Nru 8go „Wiad: Senac:."

W dniu 23 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Marcina *Podczaskiego*, b. Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego, odprawiać się będzie za Jego duszę, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej przed południem, Nabożeństwo żałobne; na które, dla połączenia wspólnych modłów, zaprasza się jego Familią, Kolegów i Przyjacioł.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę nieodżałowanej ś. p. Emilji-Eleonory z Brandyszów *Ryttel;* na które, pozostały Ojciec i Mąż, zaprasza Familje, łaskawych Przyjacioł i Znajomych.

Dziś, jako w piątą rocznicę śmierci zmarłego w Paryżu w roku 1855, ś. p. Maurycego *Halperta*, odbyło się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, za duszę Jego.

Katarzyna z Cybulskich *Juraszyńska*, Obywatelka, w wieku lat 46, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnuczką, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Karol *Minkelde*, Pułkownik, b. Naczelnik Spisu i Zaciągu Wojskowego w Gubernji Warszawskiej Wydziale Warszawskim, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie, w wieku lat 68; Pogrążeni w nieutulonym żalu: Wdowa, Dzieci, Zięć i Wnuki, zapraszają Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 22gim b. m. (we Środę), o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 1680 przy ulicy Hożej, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

(A. n.) Wczoraj w Kościele Ewangielickim odbyte zostało Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Chrystjana *Kadlera*. Obowiązek przyjaźni, szacunek i poważanie dla ś. p. zmarłego, wreszcie ta pamięć jaką po sobie zostawił w sercach Rodziny, Przyjacioł i Znajomych, nadają mi prawo do wynurzenia żalu, choć w drugą rocznicę bolesnej pamiątki jego skonu. Wprawdzie smutny to obowiązek, martwą literą pisma czcić pamięć zmarłego, ale żal się zmniejsza, serce mniej boleje, gdy się wspomni, że ten którego opłakujemy, u stóp BOGA Przedwiecznego cieszy się szczęściem, jakie dla wybranych zostało przygotowane. Do takich należy ś. p. Chrystjan *Kadler*, bo kto był tak jak on, dobrym obywatelem, mężem, ojcem, panem i przyjacielem, kto jak on ukochał ziemię naszą, poślubiając ją jak drugą ojczyznę, tego BÓG pewno przyjmie do Siebie i otoczy promieniami swej łaski nieprzebranej. Spoczywaj więc w pokoju zacna duszo zmarłego, a ty strapiona Rodzino, powtórz w pokorze ducha, słowa CHRYSTUSA PANA: „PANIE! bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na Ziemi." — (Jeden z Przyjacioł), A. Z.

Zdaje się że w ciągu jeszcze tego miesiąca, P. *Bilse*, Dyrektor orkiestry z Lignicy, znany u nas z pobytu swego przed laty kilku, przybędzie do Warszawy z Lignicy.

Cios okropny jakim dotkniętą została Rodzina *Stalewskich*, utracając przedwcześnie bo w 53cim roku życia ś. p. Juljannę z Voglów, Wdowę po ś. p. Tomaszu *Stalewskim*, b. Szefie, b. Komissji Wojny, tem boleśniej czuć się daje, że ś. p. Juljanna była jedną z tych niewiast, w której cnoty, chrześcjańską kobietę cechujące, zespoliły się. Za słabe pióro dla uczczenia godnie takiej niewiasty. Wychowana w zasadach religji, moralności i cnoty, zachowała je do ostatniej chwili, całe swe życie cechowała łagodnością, przebaczała urazy i umiała mimowoli każdego sobie zjednać. Najlepszym tego dowodem liczny orszak pogrzebowy, składający się nawet z liczby tych, którzy tylko z imienia znali ś. p. Juljannę, a której cnoty nie obce im były. Pięknie też i wymownie uczcił te szanowne zwłoki Superintendent Jlny X. *Ludwig*, na exportacji w dniu 17tym b. m. miejsce mającej. Mowę jego można streścić w tych słowach: był to wzór kobiet i matek. Stratę więc takiej niewiasty czyż godnie można określić? Osieroca ona trzy Córki i Syna, Familję i licznych Przyjacioł, wśród których wiele znalazłoby się takich, co wiele jej winni. Pamięć więc takiej kobiety wiecznie trwać musi! Ty zaś zacna Rodzino otrzyj łzy boleści, nie oddawaj się rozpaczy, bo ta, ś. p. Waszej Matce miłą być nie może, bo duch jej czuwa nad Wami, a największą dla niej rozkoszą po za grobem będzie, gdy życie jej cnotliwe i wzorowe stanie się drogoskazem Waszej ziemskiej podróży. Twym zaś cieniom i popiołom ś. p. Juljanno, cześć i spokój!

„Boś wzorem Polskiej niewiasty była,
Życie Twe cnoty liczne zdobiły,
One przetrwają dłużej mogiły!
Szczęśliwaś! gdyś tak życie przebyła!"—A.K.

(Art: n.) Właśnie rok upłynął, jak na tutejszym smętarzu Ewangelicko-Augsbugrskim pochowaliśmy zwłoki ś. p. Michała *Konopackiego*, Kupca i Obywatela miasta Warszawy, zmarłego dnia 18 Stycznia 1859 roku, w 65 wieku życia. Nieczytaliśmy dotąd żadnego wspomnienia o życiu i zasługach jego. A jednak, był to mąż zacny, światły, pracowity, litościwy. Będąc bezżennym, poświęcał cały czas wolny usłudze cierpiącej ludzkości, i podzielał w Towarzystwie Dobroczynności prace z *Janikowskim*, Drem *Malczem*, *Jachowiczem* i t. d. Zamiast panegiryków, przytoczę tylko te dwa ustępy z życia jego. I) Zajęty całkiem żądzą rozpowszechnienia Ochron dla dzieci, i dźwignienia Zakładu Sierot, *Konopacki* myślał o sierotach, nawet wtedy, kiedy czytał gazety; a wyczytawszy raz w gazecie Szlązkiej, że powoływani są Sukcessorowie F. do spadku, w mieście Głogowie otwartego, probuje, czyli sierota podobnego nazwiska, wychowaniec szkółki *Jachowicza*, nienależy także do tego spadku? Pisze do Pruskiego Sądu Głogowskiego, wyszukuje i zbiera dowody, przesyła je, przeprowadza całą korrespondencję, i oto, rzeczywiście Sąd Głogowski, a później Sąd Lignicki, nadsyłają dla sieroty kilka tysięcy złotych pol: w gotowiźnie. II) Kiedy roku 1843 w czasie olbrzymiej powodzi Wisły, Członkowie Towarzystwa Dobroczynności nieśli na czółnach ratunek mieszkańcom Pragi i Saskiej Kępy, postrzeżono, iż od 2ch dni włościanie wsi Siekierki, siedzą z dziećmi na dachach swych chałup, bez żadnej wcale pomocy. Siekierki leżą o milę od Warszawy, a Członkowie Towarzystwa, rozwożący żywność na Pradze i Saskiej Kępie, zaledwie zdołali obsłużyć swoich własnych Nadwiślan. „Ale może kto popłynie do Siekierek na ochotnika?" „Popłynie" A ochotnikiem tym był *Konopacki*! I na kruchej łodzi płynie jednego dnia, i drugiego dnia, samym warem rozhukanego żywiołu; płynie z niebezpieczeństwem życia: (bo ukryte pod wodą płoty, parkany, drzewa, grożą każdej chwili wywróceniem łodzi), i niesie pożywienie głodnym, pokrzepienie skośniałym, słowa pociechy zwątpiałym. I niewspomniałbym o tem jego poświęceniu, gdyby ta raźna, odważna pomoc niesiona nieszczęśliwym, nie była podkopała jego zdrowia, i nie była w nim rozwinęła choroby, na którą boleśnie życie zakończył. Cześć pamięci Twojej, zacny przyjacielu!— L. P.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Au: *Nie:* rs. 2 dla Instytutu Muzycznego w Warszawie.

W d. 10 z. m., odbyło się w Lublinie ogólne zebranie Członków Resursy Lubelskiej, na którem w myśl § 27 ustawy, Komitet Resursy złożył sprawozdanie z czynności swoich za rok upłyniony 1859. Ze sprawozdania tego okazuje się, że Resursa w końcu roku liczyła Członków stałych 322. Dochodu w ciągu roku upłynionego (wraz z remanentem z r. 1858 rs. 530 k. 50), było rs. 3,349 k. 85. Zaległość na Członkach wynosi rs. 739 k. 50, na b. Członkach rs. 1,019 k. 25. Wydatki wyniosły rs. 2,978 k. 55, a same xiążki i pisma perjodyczne, kosztowały rs. 505 k. 76. Ogólny zatem fundusz Resursy, łącznie z zaległościami, wynosi na r. b. rs. 2,130 k. 5. Bibljoteka w ciągu r. z., powiększyła się stopniowem zakupywaniem dzieł wychodzących w polskim języku, i obecnie liczy tomów 1,796. Pism perjodycznych Resursa utrzymywała: polskich 12, rossyjskich 2, francuzkich 4, niemieckich 1, razem 19. Co do zabaw miały miejsce: 1 wieczór tańcujący, 2 bale kosztem Resursy urządzone na korzyść Lubelskiego Tow: Dobro:, i 2 wieczory muzyczne, połączone z tańcami. Oprócz tych zabaw, dał w Resursie przedstawienie magik *Epstejn*, a Towarzystwo filharmoniczne pod dyrekcją B. *Schröna*, 3-krotnie zachwycało słuchaczów grą swoją w miesiącu Wrześniu, podobnie jak obecnie, uprzyjemnia chwile Członkom Resursy, orkiestra Warsz: *Lanckorońskiego*, dawanemi przez siebie, co miesiąc wieczorami muzycznemi. Występowali też w koncertach śpiewacy: *Giulelmi* i *Sołowkin*. Po złożeniu sprawozdania, przystąpiono do wyboru Komitetu. Do przewodniczenia wyboru, wezwany został przez Prezesa Resursy, JW. Rz: Rad: St: *Mackiewicza*, Gubernatora Cyw: Guber: Lubel:, Sędzia Trybunału *Bonar*, na Assesorów zaś Rad: St: *Hermanowicz*, Radca Wydziału Skarbowego, i Naczelnik Sekcji Adm: w Rządzie Gub: Lubel: *Mejer*. Po obliczeniu kresek, ogłoszono rezultat wyborów. Zamieszczamy imiona Członków koleją otrzymanej przez nich większości głosów: Prezes JW. Rz: Rad: St: Gubernator Cywilny *Mackiewicz*, jego zastępca JW. R. St: Prezes Trybunału *Brochocki*. Członkowie Komitetu: Sędzia Prezydujący w Sądzie Popr: *Bóbr*, Sędzia Tryb: *Bonar*, Podprokurator Sądu Krym: *Domański*, Rad: St: *Hermanowicz*, Sędzia Tryb: *Łaski*, Archiwista Sądu Krym: *Kopeć*, Profesor Gimna: *Berliński*, Podpisarz Tryb: *Hermanowicz*, Sędzia Tryb: *Miculewicz*, Naczelnik Sekcji w Rzą: Gub: *Mejer*, Sędzia Krym: *Nagler*, Pisarz Sądu Krym: *Garwoliński*, Prezes Dyr: Sz: Tow: Kred: *Hempel*, i Naczelnik Kanc: w Rzą: Gub: Lubels: *Znatowicz*. Komitet po-

wyższy, w myśl Postanowienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, z d. 22 Sierp: (3 Wrześ:) 1846 r. przez JW. Gubernatora Cyw: zatwierdzony, na pierwszem swojem posiedzeniu przystąpił do wyboru Urzędników Resursy: Gospodarzem wybrany został jednomyślnie Sędzia Try: *Miculewicz*, jego Zastępcą Leonard *Kopeć*; Kassjerem, dotychczasowy Kassjer Obywatel i Sędzia Pokoju *Hoene*; Sekretarzem, dotychczasowy Sekretarz, Tłumacz Rz: Gub: *Zawadzki*; Bibljotekarzem, Naczelnik Kanc: *Znatowicz*. Do delegacji zaś, mającej sprawdzić rachunki za rok upłyniony, wybrani zostali na Ogólnem zebraniu Członków Resursy: Nadrachmistrz Sekcji Skarbo: *Gołkowski*; Kassjer m. Lublina, *Czerwiński*; Poborca Kassy Powiatowej *Roszkowski*; Kontroller Konsumpcyjny *Wilczyński*, i Adjunkt Prawny *Balicki*.

Nakładem składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2 (481), wyszły *Kontredanse bez tytułu*, grywane na Maskaradach i w Teatrze Rozmaitości, ofiarowane W. Kamilli *Meunier* przez F. *Szpanowskiego*. Cena exemplarza kop: 30. Exemplarzy nabyć można we wszystkich składach nót w Warszawie, jak również u *Arzta* w Lublinie, L. *Możdżeńskiego* w Kielcach, H. *Hartig* w Kaliszu i innych składach muzycznych na prowincji.

Niezadługo wyjdzie na widok publiczny zbiór *Królów Polskich*, po nader przystępnej cenie. Dla upowszechnienia tego zbioru, portrety Królów z zebraną w krótkości o nich historją będą wykonane na jednej tablicy w formie medaljonów; wydawcą jest znany Artysta P. *Maleszewski*. Wizerunki Królów, czerpał on z najautentyczniejszych źródeł, powiększej zaś części z galerji Królów z zamku Krakowskiego, pozostałych po spaleniu, tylko w blachach rytowanych, znajdujących się na teraz w Watykanie, a które staraniem Hr: *Steckiego*, zostały tamże w kilku exemplarzach odbite. Wydawnictwo to obok najstaranniejszego wykonania na kamieniu przez Pana *Walkiewicza* i dobroci materjału, odznaczać się będzie przystępną bardzo ceną. Odbicie nastąpi w litografji P. *Fajansa*.

Przy zakończającym się karnawale, niespodziewanie najechany został w d. 16 b. m. dom Pana *J. S.*, przy ulicy Leszno, przez *Wesele krakowskie*, które przyjęte zostało uprzejmą gościnnością przez szanowne Gospodarstwo domu. Na czele zebranego towarzystwa Wesela krakowskiego, nadzwyczaj figurował poważny i ochoczy P. Sołtys wraz z swoją żoną, a wesoła zabawa, przy dobranej muzyce weselnej i śpiewach, przeciągnęła się do samego rana; szczególniej podejmowana przez Pana *G.*, który się zajmował całem jej urządzeniem.

Z Krakowa. — Spieszę z udzieleniem wiadomości do *Kurjera*, który tyle dał dowodów zasłużonego współczucia dla naszej rodaczki Panny Heleny *Zawiszanki*, iż ta d. 15 b. m. wystąpiła na scenie tutejszej z nadzwyczajnem powodzeniem, i że wszyscy słuchacze ocenili jednozgodnie jej piękny talent jako śpiewaczki. Spodziewam się że wiadomość ta, sprawi przyjemność wszystkim wielbicielom głosu tej Artystki, dla tego też chciej ją P. Redaktorze, zamieścić dosłownie.— X.

W mieście Kaliszu, dla zasilenia funduszów Instytutu Muzycznego, dany był bal w dniu 28 Stycznia r. b., z którego rezultat okazał się bardzo świetny. Szczegółowy opis tego balu, już był w *Kurjerze* umieszczony, wspomnieć tu tylko należy, o znanej bezinteresowności P. *Kordelas*, chętnie zawsze poświęcającego swoje usługi, gdzie idzie o cel dobroczynny, który ze swą orkiestrą grywał zawsze bezpłatnie na balach na dochód ubogich dawanych, należał także bezpłatnie do pierwszych skrzypków na koncercie w Resursie Kupieckiej w Warszawie na Zupę Rumfordzką odegranym, i obecnie nie odmówił swojej bezpłatnej usługi. Prócz tego darował jeszcze P. *Kordelas*, na rzecz Instytutu Muzycznego kontrabas wartości rs. 40. Pożądanem byłoby, aby Dyrektorzy orkiestr innych miast, przejęci ważnością przedmiotu i myślą, że kiedyś i ich potomkowie będą mogli korzystać z tego dobrodziejstwa, wstąpili w ślad P. *Kordelasa*.

Z Lizbony. — W Lizbonie pojawiła się teraz Polka, Panna Kamilla *Stefańska*, jako *ballarina assoluta* (pierwsza tancerka) przy operze *San Carlos*. Zachwyca piękną metodą swego tańca, w którym, obok wrodzonej skromności nadobnych dziewic Polski, rozwija tyle życia, tyle wdzięku, iż widzowie podziwem przejęci, grzmotem oklasków i kwiatami ją obsypują. Pierwej występowała w Neapolu z nie mniejszem powodzeniem. Czyż dla tego dziecka Polski, koniecznie ziemi wulkanów trzeba? czy ciepła kraju południa? Niechże do nas zawita! niechaj się i nam ukaże! a przekona się, że pomimo mroźnego klimatu, serca nasze nie ostygłe, i równie skłonne do zapału i zamiłowania w pięknie co i Neapolitanów lub Portugalczyków.

Na balu danym w zeszłym tygodniu w Ratuszu Paryzkim, liczni zaproszeni goście, podziwiali przepyszne ubranie z szmaragdów i brylantów, młodej Pani *Günzburg*; składało się ono z dyademu, kolczyków, grzebienia, bransoletek, kolji i broszy, misternej roboty i wielkiej ceny.— Nazajutrz Państwo *Günzburg*, dawali świetny bal w Paryżu, w apartamencie jaki zajmują na *Polach Elizejskich*. Kolacja miała być bardzo wykwintna. (W r. z. na balu u tychże, było za 10,000 franków poziomek!)

Nakładem xięgarni Henryka *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 17, naprzeciw Kościoła XX. *Karmelitów*, w domu JW. Hr: St: *Potockiego*, wyszło dzieło i jest do nabycia we wszystkich xięgarniach w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie, *Wyrok Jana-Kazimierza*, dramat historyczny w 4ch aktach, przez Władysława *Syrokomlę*, 1860; cena kop: 75.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 5 kop: $10^1/_2$, *pszenicy* rs. 8 kop: 40, *jęczmienia* rs. 4 kop: $67^1/_2$, *owsa* rs. 3 k: $5^1/_2$, *masła* pud rs. 9 kop: 50, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 60.— Sprowadzono w dniu 17 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 250, z opasów w Królestwie sztuk 183, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 339, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 9, w ogóle sztuk 781, *wieprzy* 1,212, *cieląt* 1,222; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 608, wieprzy 760, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 26; z bydła stepowego wyprowadzono do Mokotowa sztuk 5, do Powązek 4; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 47, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 8, z powrotem do domu jako niesprzedane na targu sztuk 49, pozostało remanentem sztuk 34.

Z powodu ukończeniu prac przez Komitet oceniający utwory dramatyczne nadesłane na konkurs p. n. E. *Starzyńskiego*, i ogłoszenia w numerze wczorajszym *Kurjera* sprawozdania tegoż Komitetu z dokonanych czynności, Autorowie tych utworów, złożonych na ręce Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, proszeni są o zgłoszenie się po odbiór prac swoich.

Wczoraj wieczorem apartamenta pałacu Brühlowskiego, zajmowane przez JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora, zajaśniały rzęsistem światłem, z powodu jednej z świetniejszych w ciągu tego karnawału zabaw, jaka przez dostojnego Jenerała wydaną została. Zabawę tę, zaszczycili obecnością Swoją JJOO. Xztwo Jmci *Gorczakow*, Namiestnikostwo Królestwa. Liczne grono znakomitych Dam tutejszych, Jenerałów, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów, Konsulów zagranicznych, Wojskowych, Urzędników Cywilnych, i Obywateli, zapełniło obszerne salony pałacu, oraz główną salę balową gorejącą od światła, i przybraną w zielone krzewy. Za przybyciem JJOO. Xztwa Jmci *Gorczakow*, spotkanych w progu komnat przez JW. Jenerała-Adjutanta Gospodarza domu, oraz dostojną Córkę Jego, jako Gospodynię i Synów, dano znak do rozpoczęcia zabawy, poprzedzonej polonezem. W polonezie tym JO. Xżna Namiestnikowa, podała swą rękę JW. Jenerałowi-Adjutantowi *Paniutin*, zaś JO. Xiążę Namiestnik, poprowadził Córkę Gospodarza domu. Za temi parami szły kolejnie i inne w rozlicznych zmianach osób, aż do ukończenia poloneza. Po polonezie przy dźwięku skrzypek *Lewandowskiego* i muzyki jego, rozwinęły się polki, kontredanse, walce, kadryl Imperiale i huczne mazury, do których kolejnie stawały pary młodzieży, korzystając jeszcze z ostatniej chwili dogorywającego karnawału. W tym ciągłym wirze zajmującym patrzących, bił blask od światła i drogich kamieni, ozdabiających tualety Dam, a oko uderzała świeżość i elegancja lżejszych strojów płci pięknej, ubarwionych to girlandami, to bukietami różnorodnych kwiatów; najbardziej zaś zachwycał obecnych ów dobór wdzięków, jakiemi jaśniała obok młodości płeć piękna, tylekroć już podziwiana, a nigdy dosyć jeszcze jak należy przez nas nie oceniona. Pomijając bogate, a przytem poważniejsze stroje, któremi zawsze odznaczają się podobne zabawy, przebiegniemy pokrótce lżejsze, nie wyłączając wszakże z nich sukni koloru lila, krytej tiuniką siatkową, a w której ukazała się Hr: S. *Po:;* śliczna ta tualeta, zwróciła na siebie uwagę, pomimo że nie brakło na wykwintności i elegancji innym. Z kolei zasługuje także na wzmiankę suknia koloru dzikiego Pani *Podcz:*, lub różowa Pani *Za:*; a z lżejszych, w których kolory, różowy, biały i niebieski, ubiegały się z sobą, dosyć przytoczyć suknię białą tarlatanową zdobną pasami, obszytemi wązką czarną koronką Panny *Ro:*; dalej pełne świeżości i gustu stroje, Pani *Ru:*, u której suknia biała zdobna była kokardkami pąsowemi; wreszcie Hr: *Mo:*, śliczne różowe Panien *Kar:*, biała Panny *Po:;* tegoż koloru Panien *Wy:*, i jeszcze białe, niebieskie i różowe, Panny *W.*, *Z.*, *Tr:*, Xczki *Cz:*, *Par:*, i t. d. Co do sukni białej w centki, Pani *Ka:*, przejeżdżającej przez Warszawę, tu zarówno przyklaśnięto strojowi jak i ukazującej się po-raz pierwszy na salonach Warszawskich osobie. Suta i hojna wieczerza, połączona z znaną gościnnością i uprzejmością tak JW. Jenerała Gospodarza, jako też dostojnej Córki i dwóch Synów, czuwających ciągle nad podjęciem zebranych osób, przerwała chwilowo zabawę, a gdy na nowo zapełniła się sala balowa i rozległy się tony grzmiącej muzyki, zabawa ta nowem życiem odżyła i przetrwała do późna.

P. Redaktorze! Za lekkomyślność i nierozwagę....... składam w Redakcji *Kurjera* kop: 50, dla Instytutu moralnie zan: dzieci, na intencję poprawy.— * *

(A. n. z Warszawy). Na prywatnym wieczorku tańcującym, jeden z młodzieży zabrał przez innego zamówioną Damę do mazura i ochoczo z nią wywijał. Po mazurze przychodzi tamten i wziąwszy go za rękę uprzejmie mu podziękował za wyręczenie w tańcu i ubawienie zamówionej przez siebie Damy. Zdarzenie to, któreby dawniej nie obeszło się bez broni palnej, siecznej lub koniecznie bez przykrego dla towarzystwa zajścia, okazuje postęp cywilizacji godny naśladowania i wiadomości publicznej, i dla tego podając go do szpalt *Kurjera Warszawskiego* zwracamy się do Pana *Kruka*, przyjaciela płci pięknej, którego to pocieszy zapewne że w zdarzeniu tem, płeć przez niego ukochana nie okazała nawet najmniejszej chęci do wzniecenia pomiędzy tancerzami niezgody, co się tak rzadko przytrafia.— *X. X. Naoczny świadek.*

Wczoraj, skutkiem ślizgawicy na chodnikach, mniej używano przechadzek pieszych, zwłaszcza, że niejeden przypłacił to upadnięciem. O więcej zatem popiołu lub piasku, prosimy w podobnych wypadkach PP. Właścicieli domów.

Wczorajsza Niedziela przy lekkim przymrozku i przy trwającej sannie, wywabiła niejednego do użycia przejażdżki aż po-za obręb miasta, jak np: salonu P. *Ohm*, za rogatką Wolską, gdzie dała się słyszeć wyborna muzyka P. *Kuhne*. Wiele także osób nawiedziło i Kaskadę po usłanej sannie, która jeżeli tylko dotrzyma do Środy Popielcowej, to bezwątpienia jeszcze liczniejszych znajdzie zwolenników.

Wczoraj po raz pierwszy wystąpił P. *Hoffmann* w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, wśród licznie zebranej Publiczności, i zadowoliwszy okazaniem swych przedstawień geologicznych i chromopatropów, został obsypany oklaskami i zaszczycony przywołaniem. Przedstawienia te odtąd, codziennie będą w tymże salonie Doliny Szwajcarskiej okazywane, przy towarzyszeniu muzyki P. *Fuchsa*.— Dziś i każdego dnia powszedniego, oraz w Święta i Niedziele, o godzinie 5tej po południu.

Wczoraj na drugiem przedstawieniu Dram: *Scena za Sceną*, Teatr Rozmaitości znowu był napełniony. Publiczność okrywała oklaskami wyborną grę Artystów. Panna *Palińska* trudną rolę Aktorki, przedstawiła z prawdą i głębokiem pojęciem; niepospolite te zalety zawsze cechują grę tej utalentowanej Artystki. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Palińska* i *Dutkiewicz* po 3-kroć, *Gąsowicz* 5-kroć, oraz PP: *Królikowski* 7-kroć i *Ostrowski*.—W Teatrze Wielkim, po Balecie *Modniarki*, przywołani: Panny: *Straus* 10-kroć, *Frejtag* 8-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Kozłowska*, *Dylewska*, *Oliwińska* po 2-kroć, *Wywiórska* i *Piotrowska*, oraz PP: Antoni *Tarnowski* 5-kroć, *Meunier* 4-kroć, *Puchalski* 3-kroć i Konstanty *Turczynowicz* 2-kroć.

Anglja. *Londyn, 15go Lutego.*— Wczorajsze posiedzenia obu Izb Parlamentu Angielskiego nie przedstawiają nic ciekawego dla czytelników zagranicznych. — Poprzedniego dnia Lord *Russel* złożył serję dokumentów dyplomatycznych, dotyczących sprawy Włoch. Składają się one z korrespondencji wymienionej między rozmaitemi Rządami interesowanemi od czasu podpisania preliminarjów Villafranca, aż do epoki odroczenia kongresu. Niebieska ta xięga zawiera 252 dokumenta dyplomatyczne, z których pierwszy nosi datę 13go Lipca 1859 r., a ostatni 3go Stycznia 1860 r. Korrespondencja ta dotyczy wielu punktów już uregulowanych, i wspomina obszernie o faktach zaszłych roku przeszłego we Włoszech Środkowych. — Charakter zebrania stronników oppozycji u Lorda *Derby* był czysto prywatny. Dzienniki jednak podają niektóre o niej szczegóły. Oppozycja postanowiła strzedz się zwalenia Gabinetu, gdyż finansowe położenie Królestwa jest zbyt delikatne, iżby nowe Ministerstwo chciało brać na siebie w tym względzie odpowiedzialność; co się zaś tyczy traktatu handlowego z Francją, ten będzie roztrząsany z największą oględnością, i o przyjęciu go wątpić nie można. (Nord, Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 16go Lutego.*—Oczekują tu wszyscy z niecierpliwością memorandum, jakie ma być wkrótce ogłoszone przez Gabinet Wiedeński i rozesłane do wszystkich Dworów Europejskich. W Memorandum tem mają być szczegółowo roztrząśnięte bieżące kwestje Europejskie i wykazane powody, które skłaniają Gabinet Austrjacki do odrzucenia propozycji Angielskich celem uregulowania kwestji Włoskiej. — Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby Francja wezwała Papieża, aby sam przedstawił propozycję załatwienia kwestji Romanji.— Wiadomość iż niejaki *Camerini* zapisał 60 miljonów fran: Cesarzowi Austrjackiemu, nie sprawdza się. Zostawił on 3 miljony skudów i summę tę legował Propagandzie Rzymskiej, polecając ten legat opiece Cesarza i mianując go exekutorem testamentu. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 15 Lutego.*— W towarzystwach tutejszych, mających styczność ze światem urzędowym, zapewniają, że wkrótce usiłowaniom wspólnym dyplomacji, uda się sprowadzić rozwiązanie bieżących kwestji w sposób spokojny i pomyślny pod każdym względem. Nie zdaje się jednak aby rzeczy tak daleko postąpiły. Nic nie wskazuje, aby Francja była blizką zgody z Piemontem co do kwestji Włoch Środkowych, a z Anglją co do wcielenia Sabaudji i Nicei. Gdyby porozumienie, mianowicie w tej ostatniej sprawie nastąpiło, Ministrowie Angielscy wspomnieliby o tem Parlamentowi, tymczasem dotąd na wszelkie zapytania w tym przedmiocie, dawali zbywające odpowiedzi. — W Paryżu krążyła pogłoska, że Prusy mają zawrzeć wraz z drugorzędnemi Państwami Niemieckiemi i Austrją przymierze, mające na celu obronę Wenecji, ale trudno uwierzyć w jej prawdziwość.—Nominacja P. *Lavalette* na Ambasadora w Konstantynopolu, została ogłoszoną w Monitorze.—Korrespondencje z Rzymu potwierdzają wiadomość, że bulla exkommunikacji na *Wiktora-Emanuela*, jest przygotowaną na wypadek przyłączenia Romanji do Państwa Sardyńskiego. —Marszałek *Niel* został powołany do Paryża dla wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu Kommissji Obrony Kraju. —Słychać że P. *Veuillot* wyjechał do Rzymu, aby otrzymać upoważnienie Rządu Rzymskiego do objęcia posady Inspektora dróg żelaznych Papiezkich, ofiarowane mu przez kompanją budującą takowe. — Minister spraw zagranicznych, polecił Konsulom, Vice-Konsulom i Ajentom Konsularnym Francuzkim w Państwie Kościelnem, aby wzbraniali wszelkiej manifestacji na cześć Francji, i trzymali się zdala od wszelkich tego rodzaju demonstracji.— Z budżetu Ministerstwa wyznań pokazuje się, że utworzono we Francji 100 nowych probostw, 150 wikarjatów i 1 kapelana, dla Kaplicy w Marsylji.—Krąży tu wiadomość, że Kardynał Sekretarz Stanu *Antonelli*, okazał Xięciu *Grammont* proklamacją Sardyńskiego Ministra wojny, Jenerała *Fanti*, w której tenże wzywa armje Neapolitańską do dezercji. Kardynał *Antonelli* ma także odpowiedzieć na okólnik Pana *Thouvenel*. (Nord, Ind: Bel:).

Xięztwa Naddunajskie. — W miarę jak fakcje w Xięztwach rozprzęgają się, i stan rzeczy polepsza, Rząd stara się także o zaprowadzenie ulepszeń wewnętrznych. Korrespondycje z Bukarestu zawierają szczegóły, donoszące, że kraj jest na drodze postępu. Mimo niechętnych pogłosek, mających swe źródło w Konstantynopolu, Xiążę *Kuza*, nie zrobił dotychczas nic takiego, coby było przeciwnem konwencji Paryzkiej, a mianowicie nie udzielił sankcji, ani też wziął pod rozwagę projektu konstytucji wypracowanej przez Kommisję centralną w Fokszanach, a to dlatego, że postanowienia jej sprzeciwiają się duchowi konwencji. Kwestją tą zajmą się dopiero po przewotowaniu praw specjalnych i reformach praktycznych, których kraj bardzo potrzebuje. Wybory do zgromadzenia prawodawczego Wołoskiego, oznaczone są na dzień 19, 20 i 21 Lutego. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *17go Lutego.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord J. *Russel*, na zapytanie P. *Humes*, oświadczył, że Poseł Angielski w Wiedniu, Lord *Loftus*, nadesłał Rządowi raport o stanie rzeczy w Węgrzech, ale nie uważa za stosowne zakomunikowanie takowego. Lord *Palmerston* oświadczył, że Rząd, licząc na przyjęcie traktatu handlowego ze strony Izby, nie zawarł z Francją żadnego układu na wypadek, gdyby traktat takowy odrzucony został. Lord *Russel* doniósł następnie, że Lord *Cowlej* otrzymał zapewnienie od Cesarza *Napoleona*, iż tenże nie przedsięweźmie żadnego stanowczego kroku względem Sabaudji bez zapytania Wielkich Mocarstw, i że nie pomyśli o wcieleniu nawet cząstki tego kraju, przeciw życzeniom ludności Sabaudzkiej. Wiadomość ta, zakomunikowaną została przez P. *Thouvenel*; dalsze układy są konieczne, nim ostateczne postanowienie powzięte będzie.

Paryż, *16go Lutego.*— Podług doniesień z Madrytu, Marokkanie proszą o pokój. Skutkiem tego zwołaną została Hiszpańska Rada Ministrów.

Turyn, *14go Lutego.*— Onegdaj Rząd zawarł kontrakt o dostawę znacznej liczby koni.

Rzym, *14go Lutego.* — Słychać, że Anglja zaproponowała Namiestnictwo Papiezkie dla Legacji, ale Kardynał *Antonelli* uchylił tę propozycję.— 900 Bawarów przybyło podobno do Ankony, a więcej jeszcze jest spodziewanych. — Patrjoci Umbrji przesłali *Garibaldemu* 10,000 fran:. (St: Anz: i Schl Ztg).

Przyjechali do Warszawy.

Klimaszewski Winc: Ob: z Gub: Witebskiej nr 625; Niemierycz Juljusz Sędzia Pokoju z Rakowa nr 634; Sekretarew Piotr Radca Hon: z Petersburga nr 414.

Wyjechali: Jałowiecki Wład: Ob: do Gub: Wołyńskiej; Mścichowski Fortunat Ob: do Cieszkowa; Turscy Ant: i Felix: Ob: do Kluczewska.

Przyjechali koleją żelazną: Łuczkiewicz Wilhelmina Ob: z Krakowa nr 369; Łaniewska Olimpia Ob: z Paryża nr 570; Zbyszewska Paulina Ob: z Paryża nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Magdziński Teofil Ob: do Poznania; Richter Fryd: Ob: do Opola; Zajączkowski Zyg: Ass: Kol: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Piekarnia w punkcie najwięcej zabudowanym, od lat dawnych ustalona, przy rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata pod Nr 1523, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana 1860 r., na lat trzy lub więcej. — Oraz **Ogród** fruktowy do wynajęcia zaraz.

Dobra Kębliny w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim położone, są do sprzedania z wolnej ręki. Warunki kupna tych Dóbr, znajdują się u Koszutskiego Józefa, pełnomocnego do sprzedaży, pod Nr 2624 przy ulicy Marjensztad w Warszawie.

Angielka z Londynu, z wyższem wykształceniem, udzielająca gruntownie swój język rodowity, rysunki, Muzykę i język Niemiecki, mówiąca po Francuzku, życzy znaleźć miejsce tu w mieście, z tym warunkiem, aby mogła mieć parę godzin wolnych w dzień do dawania lekcji w innym domu. Profesor Francuz z najchlubniejszemi rekomendacjami, pragnie zaraz przyjąć obowiązek Guwernera tu w Kraju lub Cesarstwie. Wiadomość w Kantorze Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Bielańskiej wprost Tłomackiego, w pałacu dawniej Kossowskich, dziś Hotel Białostocki, Nr 608. — *Kierblewska.*

Ramki Paryzkie owalne, do Fotografji, od największego do najmniejszego formatu, są do nabycia w Składzie Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych J. Rakoczy, w Warszawie Nr 473B (17) przy placu Teatralnym.

Z powodu nieprzewidzianych interesów, jest do **sprzedania** lub **wydzierżawienia** każdego czasu, porządnie urządzona i w jednem z najlepszych miejsc położona **BAWARJA.** Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej, dom zwany Elerta, Nr 543, w Kawiarni.

Jest do sprzedania kilkanaście sztuk **Obrazów** olejnych, pędzla znakomitych mistrzów szkoły włoskiej, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 629, na 1m piętrze od frontu, u Pani Jankowskiej.

Kolonja mająca rozległości dziesiatyn 105 (włók 7 miary nowo-polskiej), z dworem i budynkami wiejskiemi i gospodarskiemi, we wsi Józefowo, w Pow: Przasnyskim Gub: Płockiej, o milę od m. Przasnysza położona, z inwentarzem lub bez takowego, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2255, u Cohna.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble,** jako to: Stół przed kanapę, Łóżko i Stoliczek mahoniowe, Lustro w takichże ramach, Sofa jesionowa i Samowar tombakowy, przy ulicy Żórawiej, w domu Rejnhard, pod Nr 1618; wiadomość u Stróża.

Dwa obszerne **LOKALE,** są do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 471 E, naprzeciw Banku. Wiadomość u Właściciela domu, na 1m piętrze.



Są do sprzedania **Powozy** używane na leżących resorach, jako to: **Karetka** mała podwójna Wiedeńska, Fabryki Brandmajera, prawie nowa, może służyć dla Doktora, na jednego lub parę koni. **Kocz** landarowy. **Koczyk** mały z fordeklem. **Faeton** średni z fordeklem, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość pod Nr 725 przy ulicy Leszno.



Garnitur **Mebli** palisandrowych, wykładanych różanem drzewem, nowym fasonem, roboty trwałej i pięknej, z obiciem jedwabnem adamaszkowem, składający się: z Kozety, 6u Krzeseł, 2ch Foteli, Taboretu, Podnóżka, z pokrowcami, Stołu, Konsoli, nie używanych, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Kanonja Nr 85/6, w domu Podbereskiego, w oficynie.

PĄCZKÓW i FAWORKÓW

świeżych, codziennie od godziny 4ej po południu, dostać można przy ulicy Piwnej pod Nr 116, pod *PAPUGĄ*, w Traktjerni; gdzie zarazem przyjmują się Obstalunki do końca Karnawału na takowe, w najznaczniejszych ilościach.

F. *Świeszczakowska.*

Potrzebny jest **Lokal,** t. j. Wozownia lub duży Pokój, na pomieszczenie **Magli,** przy ulicy Elektoralnej. Jeżeli kto z PP. Właścicieli posiada takowy, raczy uwiadomić Właściciela possesji Nr 1687/8, przez miejską Pocztę. Pod powyższym Numerem do najęcia w każdym czasie, dwa **Pokoje** i Przedpokój od ogrodu.



Pewna osoba, od Sgo Jana r. b. życzy sobie wypożyczyć **Kapitał 40,000 Złp;** na kamienicę w Warszawie, albo też na dobra leżące blizko Warszawy, na pierwszą hypotekę. Osoby interessowane, raczą się zgłosić listownie pod adressem **M. K.** poste restante a Piotrków, franco.



W dniu 18 b. m. to jest w Piątek wieczorem, przy pędzeniu **WIEPRZY** z Przedmieścia Pragi do Warszawy, jeden z tych maści białej, chudy, odłączył się i zaginął. Ktoby takowego przytrzymał, zechce dać znać do Jana Błażejczyk w Powązkach pod Nr 35 zamieszkałego, za nagrodą Rs. 1.

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ NABYWANIA DRZEWA OPAŁOWEGO po cenie nader nizkiej.

Z powodu wyprzedaży z Magazynu, jest do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanej **DRZEWO OLSZOWE** w szczapach od półtora do dwóch łokci długich, ułożonych w sążnie kubiczne trzy-łokciowe, z poręczeniem za suchość, zdrowość i rzetelną miarę onegoż, po Złp. 56 za sążeń, z odstawą, która pod okiem człowieka zaufanego, nazajutrz po zamówieniu następuje. Obstalunki przyjmują się: w Składzie Cygar P. Rosenbluma, w Pałacu Hr: Zamoyskiego Nr 67 ul: Nowy-Świat; w Handlu Korzennym P. Grabowskiego ul: Graniczna Nr 967, w Kantorze Lot: P. Tycz Nr 740 ul: Rymarska, oraz w Magazynie pod Nr 2928 na Solcu, w posessji SSrów Lotryngier, w god: od 1 z poł: do zmierzchu, każdego dnia.

Zawiadamia interessowaną Publiczność, że w dniu 18 (1) Marca r. b., na gruncie Miasta Sławkowa, przed delegowanemi Urzędnikami ze strony Zarządu Pocztowego i Naczelnika Powiatowego, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż około 28 centnarów **DRUTU**, po zbiegłym za granicę Jałmużyńskim, b. Expedytorze Poczty w Strzemieszycach Wielkich, na rzecz uronionych funduszów Pocztowych, zajętych. Chęć przeto kupna mający, zechcą się w powyżej oznaczonym miejscu i terminie zgłosić.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia zaraz **DYSTRYBUCJA** wraz z **Norymberszczyzną,** w miejscu korzystnem. Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Sto-Krzyzkiej, za Cukiernią.

15 korcy KONICZYNY czerwonej, jest do sprzedania w Dobrach Stryjna w Powiecie i Okręgu Krasnostawskim Guberuji Lubelskiej.

POHL WASSER



EAU DE POHL

CESARSKO-KRÓLEWSKA-AUSTRJACKA

wyłącznie uprzywilejowana

WODA POHL,

zapobiegająca wypadaniu włosów

wynaleziona przez

JÓZEFA MARKOWSKIEGO

FRYZJERA W WIEDNIU.

Skład Główny w Warszawie u Jana Markowskiego Fryzjera, ulica Bielańska Nr 466.

Wiele dowodów doznanego skutku, ośmiela mię zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na ten jedynie niezawodny i doświadczony środek, który nietylko wypadanie włosów tamuje, lecz gdzie się jeszcze znajdują małe korzonki włosów wzmacnia i w najkrótszym czasie do mocnego i gęstego porostu przyczynia się.

Wynalazca pracując przeszło lat piętnaście w tym zawodzie, przez liczne zastosowania, nabył już pewnego przekonania **o niezawodnym skutku tej wody**, i zaręcza że Szanowna Publiczność nabywając tego **Płynu**, na zawód narażoną nie będzie. Woda ta oddaną była pod rozbiór tutejszej *Rady Lekarskiej* i takowa uznaną została za jedyny środek **do wzmocnienia i porostu włosów.**

Podczas używania tej Wody włosy powinny o ile można, pozostawać suche lub lekko wilgotne, do czego najlepszym środkiem jest wyrobiony przez tegoż Józefa Markowskiego **OLEJEK** pod nazwą **POHL.**

Skład główny tegoż **Płynu** i **Olejku** na całe Królestwo Polskie znajduje się u Brata Wynalazcy Jana **Markowskiego,** utrzymującego Zakład Fryzjersko-Perukarski, przy ulicy Bielańskiej Nr 466 w Warszawie.

Osoby na Prowincji zamieszkałe, życzące sobie nabyć tej **WODY**, raczą nadesłać adres, a przesyłka dopełnioną będzie w jak najkrótszym czasie.



Fortepjany palisandrowe i mahoniowe nowe, i o półsiódmej oktawy, zupełnie wyrestaurowany, są do sprzedania każdego czasu, przy rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, w Fabryce Fortepjanów, Nr 460.

Majątek Ziemski WEMBRY z Wsią zarobną Bojary i Folwarkiem Wiktoryn, w Okręgu Kalwaryjskim, Gubernji Augustowskiej, o półtory mili od granicy Pruskiej, 3 mile od Marjampola i Kalwarji, a o milę drogi od szosy Wierzbołowa położony, z Inwentarzami, Sprzętami gospodarskiemi, Gorzelnią, Młynem wietrznym, Olearnią; jak niemniej **Nieruchomość** miejska w mieście Marjampolu Gubernji Augustowskiej położona, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w dniu 15 (27) Lutego r. b., w Trybunale Cywilnym Gubernji Augustowskiej w mieście Suwałkach, przed delegowanym W. Edwardem Wierzbickim, Assessorem tegoż Trybunału. Licytacja Dóbr zacznie się od summy Rs. 35,000. Vadium oznaczone jest na Rs. 5,000. Nieruchomość miejska od summy Rs. 4,500. Vadjum oznaczone jest Rs. 1,000. Warunki przejrzeć można u Wgo Pisarza Trybunału Cywilnego w Suwałkach, jak również u Patronów tegoż Trybunału W. Nagórki i W. Awejdy w Suwałkach.



Nowy **Fortepjan** palisandrowy o siedmiu oktawach, z całym blatem metalowym i czterema żelaznemi sztabami, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania, wraz z paką, za cenę niższą od tej, za którą był kupiony. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu Galle, naprzeciw Kościoła XX. Reformatów, pod Nr 467 B, u Rządcy domu, Chirurga Szczecińskiego.

☞ Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów po Krystynie z Zeibigów i Karolu Gothilfie małżonkach Rüdiger pozostałych, sprzedane zostaną przez licytację publiczną tu w Warszawie pod Nr 1293 przy ulicy Nowy-Świat w dniu 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana i dni następnych, przed podpisanym Pisarzem Aktowym odbyć się mającą, **Ruchomości** do spadku po nich należące, a mianowicie: Meble mahoniowe i jesionowe, Fortepjan mahoniowy, Lustra, Obrazy olejne w ramach ozdobnych, Miedź kuchenna, różne kosztowności, Szkła, Naczynia porcelanowe, Fajans, Garderoba damska i męzka, Bielizna i Pościel, oraz dwa Pojazdy; a to za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną. — J. *Noskowski.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle,* stóp 4 cali 6. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur,* Panna *Płodowska* przedstawi rolę *Leonory.*

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Lutego 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*